

Wisła: turystów nie zabrakło

Data publikacji: 5.03.2025 7:24

Wiślańscy władarze i gestorzy są zadowoleni z sezonu zimowego. Mimo zmiennej pogody, turystów nie zabrakło, choć korzystali oni z uroków Wisły nie tylko na stokach.



Widok na Wisłę w zimowej scenerii, fot. UM Wisła/mat.pras.

Udany sezon

Mimo kapryśnej pogody, sezon zimowy w Wiśle władze uznają za udany:

- Lokalni przedsiębiorcy zauważają, że turyści chętnie zaglądali do Wisły i korzystali zarówno z oferty narciarskiej, gastronomicznej, jak i atrakcji całosezonowych. Do frekwencji na stokach narciarskich z pewnością przyczynił się wspólny karnet narciarski Wispass, umożliwiający jazdę na nartach na różnych stacjach narciarskich w ramach jednego karnetu. Na stokach widoczni byli zarówno początkujący, jak i doświadczeni narciarze, a co za tym idzie, cała infrastruktura związana z szkołami narciarskimi także odnotowała zwiększony ruch, wśród wykupywanych lekcji – zauważa Karolina Fuchs – Kierownik Referatu Promocji, Turystyki, Kultury i Sportu UM Wisła.

Również prowadzący lokalne biznesy przedsiębiorcy są zadowoleni:

- Sezon zimowy uważamy za bardzo udany. W tym roku odnotowaliśmy dużą ilość młodych adeptów narciarstwa, którzy chętnie korzystali zarówno z lekcji indywidualnych, jak i organizowanych przez nas półkolonii. Piękna, mroźna i słoneczna pogoda podczas pierwszego tygodnia zarówno ferii warszawskich, jak i śląskich zdecydowanie pozytywnie wpłynęła na frekwencję – mówi Katarzyna Górecka z Szkoły Narciarskiej Siglany.

Powodzeniem cieszyły się także wszelkie alternatywy aktywnego spędzania czasu dla narciarstwa, mowa tutaj o nartach biegowych, lodowisku czy wydarzeniach sportowo-kulturalnych organizowanych w mieście.

- Nie sposób ukryć, że mimo, iż zima była mroźna, co pozwoliło właścicielom wyciągów na utrzymanie solidnego podkładu na trasach, to śniegu poza nimi nie było za wiele, co ułatwiło turystykę górską i piesze wycieczki w okresie ferii zimowych, mimo to w tym aspekcie - Karolina Fuchs – kierownik Referatu promocji, Turystyki, Kultury i Sportu UM w Wiśle przekazuje, że miasto odnotowało delikatny spadek w stosunku do poprzedniego sezonu.

Wypoczynek bez sportów

Hotel Stok również ocenia sezon jako udany, szczególnie w kontekście gości z Małopolski, Warszawy i Śląska. Zwracają uwagę na dobre warunki na wyciągach i możliwość sztucznego naśnieżania stoków, zaznacza jednak, że niektórzy goście, ze względu na koszty ubioru, wypożyczenia sprzętu i karnetów, wybrali odpoczynek bez uprawiania sportów zimowych. Bardzo podobnie w tym temacie wypowiada się nieco mniejszy wiślański pensjonat „Willa, jak u babci”, którego właścicielka Anna Partyka mówi:

- Ogólnie jesteśmy zadowoleni, Goście dopisali. Najsłabiej w tym roku wypadły u nas pierwsze dwa tygodnie ferii, kiedy miała Małopolska, Wielkopolska, Lubuskie, Świętokrzyskie. Jeśli chodzi o ceny, to jedyna zmiana jest taka, że mieliśmy sporo Gości (chyba nawet połowa), którzy przyjechali, ale nie korzystali z wyciągów narciarskich. Przyjechali po prostu odpocząć, pospacerować, ale na narty nie poszli, raczej głównie ze względu na ceny - koszt ubioru, wypożyczenia sprzętu, instruktora i karnetów dla rodziny z dziećmi to jednak dający się zaznaczyć wydatek.

Inne formy rozrywki

Ogólnie, szeroka oferta sportów zimowych i atrakcji stacjonarnych pozwoliła utrzymać atrakcyjność Wisły jako miejsca zimowego wypoczynku.

Nie brakowało też zainteresowania atrakcjami całorocznymi. Wiele osób odwiedzało muzea i miejsca związane ze skokami narciarskimi oraz naszym mistrzem Adamem Małyszem. Widać, że legenda Małysza wciąż przyciąga turystów do Wisły. Popularnością cieszyły się także inne formy rozrywki – lodowisko, aquapark czy Habsburska Osada Gospodarcza „u początków Wisły” były chętnie odwiedzane przez turystów.

- *Ogólnie możemy uznać ten sezon za udany. Wisła ponownie udowodniła, że jest miejscem, które zimą ma wiele do zaoferowania zarówno miłośnikom sportów zimowych, jak i tym, którzy szukają relaksu i innych form aktywnego wypoczynku* – podsumowuje Wojciech Rozkoszny, właściciel Rezydencji Pod Ochorowiczówką w Wiśle.

Burmistrz: Była obawa

Natomiast Burmistrz Miasta Wisła Tomasz Bujok sezon zimowy podsumował tak ***„Z pewną obawą patrzyliśmy na tegoroczną zimę, zwłaszcza widząc prognozy pogody początkiem stycznia, gdzie temperatury były wyraźnie na plusie. Sama inauguracja sezonu zimowego w naszym mieście odbyła się w dniu, kiedy za oknami padał deszcz, a wyciągi narciarskie jeszcze nie rozpoczęły swojej działalności. Na pogodę wpływu nie mamy, więc jedynie co mogliśmy zrobić to przygotować, jak najbardziej atrakcyjną ofertę dla naszych Gości w przypadku, gdyby czarny scenariusz się zrealizował, a mrozy do nas nie zawitały. Udało się zrobić jedno i drugie – myślę, że zarówno oferta różnego rodzaju wydarzeń, warsztatów, koncertów, eventów, lodowiska była równie atrakcyjna dla naszych Gości i Mieszkańców, jak białe szaleństwo. Cieszę się ogromnie, że aura się odmieniła, a mroźnych dni było na tyle dużo, że wyciągi narciarskie i cała infrastruktura około narciarska w Wiśle mogły funkcjonować na pełnych obrotach. Jesteśmy małym miastem, gdzie wszystkie naczynia są ze sobą połączone. Jeśli jedna gałąź odnotowuje słaby sezon wpływa ona na pozostałych, dlatego cieszymy się, że nasi przedsiębiorcy pozytywnie oceniają ten sezon, są zadowoleni, a w ślad za tym my także zapisujemy go, jako udany.”***

- *Zima jeszcze nie odpuszcza - wyciągi narciarskie w Wiśle do końca marca z pewnością będą funkcjonować, a jak pogoda pozwoli to dłużej. Do odwiedzenia zapraszają także trasy biegowe na Kubalonce, na których solidna warstwa śniegu wciąż się utrzymuje, a ja tylko to możliwe są one dośnieżane, także zimy jeszcze nie kończymy!* – zauważa Karolina Fuchs.